

Państwo europejskie w układzie procesów globalizacyjnych

Doktor

Artur Roland Kozłowski

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

Opublikowano: A.R. Kozłowski, *Państwo europejskie w układzie procesów globalizacyjnych*, [w:] *Współczesne państwo. Wybrane problemy*, red. S. Wróbel, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań-Chorzów 2009. ISBN 978-83-7205-278-0, ss. 189-201.

Streszczenie.

Autor zestawia ze sobą trzy postępujące po sobie etapy globalizacji z modelem rozwoju państwa europejskiego. Oba procesy zainicjowane zostały ok. roku 1500 i charakteryzują się własnym wzorcem modelu transformacyjnego. Procesy globalizacyjne tworzą w tym układzie niezależny trend zmierzający ku integracji na poziomie kultury materialnej, który dopełniony zostać ma w dużej mierze u schyłku trzeciego etapu globalizacji, tj. ok. roku 2025, podczas gdy modele rozwoju państwa europejskiego, charakteryzują w tym okresie tendencje decentralistyczne z cykliczną ideą rodzenia się i upadku kolejnych modeli państwowych. Zwrócono uwagę, iż wraz ze schyłkiem, czy też dopełnieniem globalizacji, państwo europejskie integrując się, sprzyja dalszym procesom decentralizacji, przechodząc stopniowo od Europy Narodów do Europy Regionów.

Współczesny mieszkaniec Europy ma możliwość określenia swojej tożsamości wielopłaszczyznowo. Jedną z nich jest odniesienie się do jej formuły państwowości. Powszechnie przyjmuje się określanie przynależności państwowej jednostki w kategoriach narodowości i obywatelstwa. Już wyróżnienie tych kategorii wskazuje na możliwość jednoczesnego członkostwa w jednej, albo też w obu na raz. O ile pojęcie obywatelstwa nie nastrocza trudności interpretacyjnych, o tyle przynależność narodowa należy już do kwestii subiektywnego samookreślenia jednostki. Sytuację wzbogacają ponadto procesy integracyjne Unii Europejskiej nadające dodatkowy wymiar potencjalnej identyfikacji. W układzie tym dostrzegalne staje się przeobrażanie roli państwa narodowego, co z kolei rodzi pytania o jego trwałość.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie przeobrażeń modelu państwa europejskiego na tle procesów globalizacyjnych. Poprzez państwo europejskie nie rozumie się tutaj zjednoczonego państwa Unii Europejskiej lecz takie modele państw, jakie obecnie oraz w minionych epokach funkcjonowały w Europie. Wyróżnia się tu zatem model państwa narodowego, poprzedzający go model państwa dynastycznego oraz jeszcze wcześniejszy model państwa wyznaniowego. Pojawienie się tego ostatniego pokrywa się z początkiem procesu globalizacji, którą autor wiąże ściśle z początkiem wielkich odkryć geograficznych Europejczyków.

Globalizacja jest przede wszystkim prezentowana jako proces w obszarze kultury materialnej człowieka, który ma swój początek, swoje etapy i zmierza ku końcowi rozumianemu jako spełnienie, czy też wypełnienie swojej roli. Zestawienie etapów globalizacji z modelami przemian państwa europejskiego ma na celu zbadanie występowania

relacji pomiędzy tymi procesami. W aspekcie metodologicznym posłużono się analizą literatury przedmiotu, wnioskowaniem przez analogię, metodą intuicyjną, metodą porównawczą, a także bezpośrednią obserwacją rzeczywistości.

Niezbędne wyjaśnienie terminologiczne sprowadza się do zaprezentowania rozumienia dwóch pojęć najistotniejszych dla niniejszej pracy: państwa i globalizacji. Leksykon politologii traktuje jako *klasyczne i najszersze ujęcie definicji państwa G. Jellinka (Ogólna nauka o państwie, wyd. pol. 1921), akcentującą jedność trzech elementów: wyodrębnionego terytorium, zamieszkującej je ludności oraz rządu sprawującego władzę zwierzchnią („wyposażona we władzę samorodna jedność związkowa osiadłych ludzi”)*¹. Autor definicji zamieszczonej w *Leksykonie* określa, iż *państwo jest podstawową formą organizacji życia politycznego społeczeństwa narodowego*. Nie ogranicza to tym samym występowania innych modeli państwowych. Państwo jest zatem pojęciem szerszym niż naród, a naród może być jego częścią lub też może pełnić funkcję określającą dane państwo.

Oksfordzki słownik socjologii i nauk społecznych wskazuje ponadto na inną bardzo istotną cechę omawianego pojęcia. *Każda definicja państwa musi uznawać jego złożoność. Granice domeny państwa nie są jasno zdefiniowane i ulegają ciągłym zmianom. Jest ono terenem konfliktów wewnętrznych nie tylko pomiędzy organizacjami, ale także wewnątrz nich. Nie istnieje jeden interes państwa jako całości, lecz raczej różnorodne interesy w ramach odmiennych jego segmentów. Interesy te nie są wyłącznie skoncentrowane ani na państwie, ani na społeczeństwie; ulegają zmianom w drodze pertraktacji między różnymi grupami społeczeństwa obywatelskiego oraz działaczami państwowymi*². Państwo charakteryzuje zatem złożoność i zmienność.

Pojęcie państwa znane już było w starożytności, a w języku polskim pojawiło się w XII wieku i oznaczało „władanie ziemią”. We współczesnym rozumieniu upowszechniło się na świecie od XVI wieku³, a zatem od początku procesu globalizacji. Zasadnicza rozbieżność w interpretacji terminu globalizacji sprowadza się nie do jej zakresu, co do umiejscowienia jej w czasie. Autorzy są na ogół zgodni, iż **globalizacja** dotyczy głębokich zmian w systemie relacji międzynarodowych. Na najwyższym poziomie ogólności Andrew Jones definiuje globalizację jako *rozwijającą się interpołączeniowość i interrelacyjność wszystkich aspektów społecznych*. Przywołując teoretyków globalizacji Anthony Giddensa i Ulricha Becka wskazuje, iż *globalizacja może być identyfikowana w niemal każdym wymiarze współczesnego życia jak nigdy dotąd w historii ludzkości, a jej gwałtowny postęp wyznaczają od połowy XX*

¹ *Leksykon politologii*, pod. red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Atła, Wrocław, 2004, s. 291-294.

² *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005, ss. 225-226.

³ K. A. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa 1999, s. 9.

wieku⁴. Studia nad globalizacją są stosunkowo młodą dziedziną nauki, niemniej jednak Andrew Jones w Słowniku globalizacji zdołał zawrzeć ponad 500 definicji, zawierających się w trzech kategoriach: instytucji i organizacji, procesów, teoretyków i działaczy. Spośród definicji zawierających hasło globalizacja znajdujemy m.in.: globalny apartheid, globalne miasta, globalne społeczeństwo obywatelskie, globalna wioska, globalna komunikacja, globalna korporacja, globalna kultura, globalna integracja finansowa, zarządzanie globalne, globalna sieć, globalna północ, globalna sieć produkcji, globalna demokracja społeczna, system globalny, terroryzm globalny, globalne ocieplenie, globalizm, globalizacja, teoria globalizacji, glokalizacja, etc.

Spośród pozycji zajmujących się historią globalizacji na uwagę zasługuje praca pod redakcją A. G. Hopkinsa *Globalization in World History*⁵. W pracy zwrócono uwagę, iż termin globalizacja, choć zyskał wielką popularność od roku 1990 to jednak dobrze odzwierciedla wzajemne sieci powiązań jakie kształtowały się po roku 1500. Autorzy wprowadzają następującą klasyfikację historycznych okresów globalizacji:

1. Globalizację archaiczną,
2. Protoglobalizację,
3. Współczesną globalizację,
4. Postkolonialną globalizację.

Zaproponowana powyżej klasyfikacja procesu globalizacji ilustruje społeczne aspekty wymiaru globalizacji. Nie odzwierciedla jednak jej natury przyczynowo-skutkowej. Tę właściwiej odzwierciedla następująca klasyfikacja etapów globalizacji:

I etap: **Rewolucja rozwoju horyzontu geograficznego** (1500-1800)

II etap: **Rewolucja przemysłowa i industrializacja technologiczna** (1800-1950)

III etap: **Rewolucja informatyczna i informatyzacja** (1950-2025)

Globalizacja już ze swej definicji wymaga funkcjonowania powiązań globalnych w skali światowej. Te nie byłyby możliwe gdyby nie odkrycia geograficzne dokonane przez Europejczyków w okresie 1500-1800.

Tab. 1

Przełom w poznawaniu Ziemi w latach 1400-1800

ROK	Obszary znane w mln km ²	Terra Incognita w mln km ²	Proporcje obszarów znanych i nieznanych
1400	50	460	10:90
1500	110	400	22:78
1600	316	194	62:38

⁴ A. Jones, *Dictionary of Globalisation*, Wydawnictwo Polity, Wielka Brytania, Padstow 2006, s.2.

⁵ *Globalization in World History*, A.G. Hopkins (red.), Wydawnictwo Pimilico, 2002.

1700	377	133	74:26
1800	455	55	89:11

Źródło: A. Oppel, *Terra Incognita*, Bremen 1891, s. 23. Za: A. Piskozub, *Czasoprzestrzeń cywilizacyjna*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2003, s.110.

Horyzont geograficzny cywilizacji przed rewolucyjnymi odkryciami Europejczyków ograniczał się do wiedzy na temat najbliższego otoczenia poszczególnych cywilizacji, wzbogacaną co najwyżej opowieściami własnych kupców typu Marco Polo, czy też duchownych-misjonarzy. Kontakty te były jednak nader ograniczone i sprowadzały się do mglistego przekazu informacji o wschodniej części Starego Świata, a wyobrażenie o znanych acz odległych ludach nacechowane były w większym stopniu półlegendarnymi domysłami, niż faktyczną o nich wiedzą. Jedwabny szlak łączył w czasach rzymskich Imperium Romanum z państwem chińskim, ale kontakty te miały ograniczony charakter co do przepływu towaru, ludzi, a zwłaszcza jego trwałości w układzie transportowym. Wiedza o odległych i bogatych rynkach chińskim, czy indyjskim pobudzała wyobraźnię wielu Europejczyków pragnących nawiązania bezpośrednich kontaktów handlowych z pominięciem nieprzychylnego pośrednika muzułmańskiego. Podwaliny pod przyszłe zdobycze stworzył Henryk Żeglarz (1394-1460), portugalski książę, organizator pierwszej w Europie szkoły nawigacji.

Czy z drugiej strony były podobne starania poszukiwania drogi w świat? Technicznie przygotowani do podróży dalekomorskich wydawali się być Chińczycy ze swoimi olbrzymimi dżonkami. O ile co jakiś czas pojawiają się próby udowodnienia, iż to Chińczycy pierwsi opłynęli świat, do dzisiaj pozostaje to dalece wątpliwe⁶. Pewne jest natomiast, iż żadna inna cywilizacja nie rozwinęła eksploracji świata w takim stopniu jak właśnie Europejczycy.

Przełom a zarazem okres dynamicznego rozwoju horyzontu geograficznego ściśle wiąże się z przepłynięciem w 1492 r. przez Krzysztofa Kolumba “morza ciemności”, czyli Oceanu Atlantyckiego i odkryciem, jak błędnie wówczas sądził – nowej drogi do Indii. W rzeczywistości Kolumb zapoczątkował odkrywanie Nowego Świata przez innych Europejczyków, a nazwa odkrytego lądu pochodzi od kolejnego włoskiego żeglarsko-odkrywcy – Amerigo Vespucciego, który zweryfikował błędne twierdzenie Kolumba. W

⁶ Próby udowodnienia pierwszeństwa Chińczyków w opłynięciu świata podjął się Gavin Menzies w książce *1421, rok w którym Chińczycy odkryli Amerykę i opłynęli świat*, Wydawnictwo Amber, 2002. Ten były oficer Royal Navy Submarine i członek Royal Geographical Society zgromadził dowody jakoby admirał Zheng He w latach 1421-1423 opłynął Ziemię. Prezentują się one jednak tyle ciekawie, co zahaczają o fantazję. Zarówno ta jak i inne próby nie podważyły jak dotąd pierwszeństwa Europejczyków w odkryciu Nowego Świata. Nawet gdyby udało się komuś dowieść obecności Zheng He w Ameryce przed Kolumbem wyczyn ten przyrównać można by było do bezowocnego odkrycia Ameryki przez Wikingów z końca pierwszego tysiąclecia n.e.

międzyczasie prawdziwy nowy szlak do Indii w 1495 r. odkrył Vasco de Gama. Zatem przyjęcie za cezurę czasową roku 1500 w sposób umowny, acz wyraźnie odnoszący się do tego rewolucyjnego rozwoju świadomości horyzontu geograficznego, systematyzuje nam początek wielkich przemian, które z czasem określone zostaną jako globalizacyjne.

Proces odkrywania Ziemi przez Europejczyków jest wspólnym ich dziełem, ale jednocześnie uruchamia procesy dezintegracyjne. Nowe odkrycia kończą okres dotychczasowej jedności europejskiej i rozpoczynają nowy rozdział wzajemnej rywalizacji. Andrzej Piskozub proces odkrywania Ziemi i zdobycia Wszechoceanu przez Europejczyków dzieli na następujące etapy⁷:

1. Okres odkryć portugalskich: 1420-1495 (1498)
2. Dominacja odkryć hiszpańskich: 1495 (1492)-1570
3. Dominacja odkryć innych państw Europy: 1570-1645
4. Okres przerwy w odkryciach morskich: 1645-1720
5. Dominacja odkryć w basenie Pacyfiku: 1720-1795

Określenia portugalskie, hiszpańskie, etc. nie świadczy tu o narodowej przynależności odkrywców, co o geograficznym pochodzeniu zleceniodawcy. Wspomnieć należy, iż w okresie pierwszych odkryć dowódcami wypraw pod różnymi banderami byli przede wszystkim żeglarze wywodzący się z Półwyspu Apenińskiego.

Pierwszy z etapów jest w zasadzie tym, który przygotowuje grunt pod oceaniczną ekspansję Europejczyków. Niewątpliwe zasługi w tym dziele należą do wspomnianego już księcia Henryka Żeglarza, który jak pisze Piskozub *nie mając widoków na sukcesję tronu Portugalii, skierował swą działalność ku ekspansji zewnętrznej w dwóch kierunkach: walce z Maurami i morskim wyprawom odkrywczym*⁸. Sam książę w wyprawach udziału nie brał, był natomiast doskonałym ich organizatorem z uporem zmierzającym do kolejnych odkryć. Jego śmierć w 1460 r. nie zakończyła portugalskiego okresu odkryć, ten znalazł się wówczas na półmetku, a przed nim pozostało penetrowanie wybrzeży afrykańskich od Gwinei Górnej ku południowemu krańcowi kontynentu, by wreszcie za sprawą wspomnianego Vasco de Gamy po opłynięciu Afryki odkryć, w służbie portugalskiego króla Joao II, nową drogę do Indii.

Wyprzedzając to odkrycie królowa Izabela zleca Kolumbowi odkrycie upragnionej nowej drogi do Indii rozpoczynając hiszpańską dominację w rozwoju horyzontu geograficznego. Ich efektem odkrycie oby Ameryk oraz odkrycie i opanowanie żeglugi na Oceanie Spokojnym. Po Hiszpanach przejęli pałeczkę równocześnie Anglicy i Holendrzy. Pierwsi odkryli wybrzeże kanadyjskie po Zatokę Hudsona oraz Morze Baffina, zaś Holendrzy

⁷ A. Piskozub, *Czasoprzestrzeń transportowa*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003, 118.

⁸ A. Piskozub, *Optywanie Ziemi*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994, s. 174

opłynęli Przylądek Horn i opłynęli Australię odkrywając większość jej wybrzeży. W tym też okresie dochodzi do poszerzenia horyzontu geograficznego na lądzie, a to za sprawą Francuzów w odniesieniu do wnętrza Ameryki Północnej, oraz Rosjan w odniesieniu do Północnej Azji.

Okres przerwy w odkryciach morskich spowodowany był koncentracją państw europejskich – Anglii, Holandii i Francji – na wzajemnej rywalizacji o wyspy wybrzeża Oceanu Indyjskiego oraz Morza Karaibskiego. Obrazu dopełniającego kolejnych odkryć geograficznych dokonują pozostające w rywalizacji Anglicy i Francuzi odkrywając pozostałe wybrzeża i wyspy poza strefami polarnymi.

Konsekwencją rozwoju horyzontu geograficznego była eksploatacja tejże przestrzeni przez rywalizujące państwa europejskie. Odkryte ziemie i nowe drogi transportu stały się dla nich przedmiotem kolonizacji lub dominacji w wymianie handlowej. Największy wymiar przybrała ona na kontynencie amerykańskim, gdzie w wyniku zderzenia cywilizacji prekolumbijskiej z cywilizacją łacińską pierwsza z nich legła w gruzach.

Pierwszy etap globalizacji, rozumiany jako rozwój horyzontu geograficznego, trwał trzysta lat i doprowadził do odkrycia przez Europejczyków blisko 90 procent obszaru Ziemi. Dominującą rolę w tym procesie odegrała cywilizacja zachodnia i ona stała się liderem oraz głównym beneficjentem tego procesu. Z tej też pozycji wkroczyła w jej drugi etap. Tym razem wyrażający się w industrializacji, stanowiącej następstwo rewolucyjnego odkrycia, a właściwie wykorzystania na nowo odkrytej⁹, maszyny parowej.

Jeszcze przed 1800 rokiem dwaj inżynierowie-wynalazcy James Watt i Mathew Boulton skonstruowali maszynę parową, która miała wkrótce zrewolucjonizować przemysł brytyjski w sektorach wydobywania węgla i innych minerałów oraz w produkcji żelaza, w przemyśle tekstylnym i produkcji dóbr konsumpcyjnych. Ta nowa technologia pozwoliła Brytyjczykom, wykorzystującym swoją pozycję z pierwszego etapu globalizacji, do przejęcia wiodącej roli w aktywnej ekspansji w handlu międzynarodowym. Jednocześnie rozszerzali swoją produkcję poza obszar wysp brytyjskich.

Paul Atterbury podaje wartość eksportu brytyjskiego na rok 1809 w wysokości 25,4 mln funtów, w roku 1839 – 76 mln funtów, a już w roku 1849 – 124,5 mln funtów. Głównymi rynkami dla Brytyjczyków były Europa, Indie, pozostała część Azji oraz Stany Zjednoczone¹⁰. Wielka Brytania z nastaniem epoki wiktoriańskiej stała się wiodącą potęgą gospodarczą świata.

⁹ Maszynę parową odkryli już w starożytności Rzymianie lecz ograniczyli się do ograniczonego jej wykorzystania jako urządzenia do otwierania potężnych drzwi.

¹⁰ P. Atterbury, *Victorian Technology*, [w:] www.bbc.co.uk/history, z dnia: 04.04.2008

Rewolucja przemysłowa przeniosła ludzkość do nowej fazy rozwoju społecznego tworzącego cywilizację postindustrialną. Alvin Toffler określa ją mianem cywilizacji „drugiej fali”. Píše on, iż w odróżnieniu do cywilizacji rolniczych „pierwszej fali”, rewolucja przemysłowa nadała bieg drugiej fali i stworzyła dziwną, przepotężną i tętniącą gorączkowo kontrywilizację. *Industrializm to były nie tylko kominy i linie montażowe. Był to bogaty, wszechstronny system społeczny, który wywierał wpływ na wszystkie aspekty życia ludzkiego i rzucił wyzwanie wszystkiemu, co było związane z pierwszą falą. To industrializm stworzył wielką fabrykę Willow Run pod Detroit, on też umieścił traktor na polu, maszynę do pisania w biurze, lodówkę w kuchni. Stworzył gazetę codzienną i kino, metro i samolot DC-3. Dał nam kubizm i muzykę dwunastotonową. A także domy w stylu Bauhausu i krzesła barcelońskie, strajki okupacyjne, witaminy w tabletkach i dłuższe życie. Dzięki niemu upowszechnił się zegarek ręczny i urna wyborcza. Co ważniejsze, połączył on te wszystkie rzeczy razem – zmontował je niczym jakiś mechanizm – tworząc w ten sposób najpotężniejszy, najbardziej zwarty i niepowstrzymany w swej ekspansji z wszystkich znanych do tamtej pory system społeczny – cywilizację drugiej fali”¹¹.*

Wynalazek maszyny parowej zastosowano w transporcie gdzie skrócenie czasu podróży poprzez dynamiczny wzrost prędkości nowych środków transportu oraz w obszarze produkcji, która charakteryzowała się niespotykaną dotąd wydajnością. Industrializacja w swoim wieloaspektowym wymiarze oddziaływała na społeczeństwo zarówno tam gdzie lokowano przemysł, jak i w społecznościach odległych od tych miejsc. Fernand Braudel podaje przykład kolonizacji brytyjskiej w Indiach burzącej tradycyjny od czasów starożytnych przemysł bawełniany ze wszystkim temu konsekwencjami. Najpierw rozwijając jego produktywność zamówieniami z Europy, a następnie sprowadzając rynek indyjski do roli dostawcy surowca dla powstałych, głównie w Lancashire w Anglii, przędzalni. Przy okazji zachwiano tradycyjny rozwój rolnictwa, orientując produkcję na potrzeby przemysłu, nie zaś na potrzeby żywieniowe, co spowodowało, jak pisze *katastrofalne w skutkach fale głodu w ostatnich trzydziestu latach XIX wieku*¹². Konsekwencje tej rewolucji miały obok wymiaru technologicznego również ekonomiczny, ekologiczny, jak i szeroko rozumiany społeczny. Mobilność środków produkcji i alokacji kapitału stała się elementem charakteryzującym przemianę globalizacyjną w drugim etapie globalizacji.

Globalizacja na płaszczyźnie przemysłowej postępowała znacznie szybciej od pierwszego etapu związanego z poznawaniem świata. Drugi etap globalizacji dopełnił się w

¹¹ A. Toffler, *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997 s. 61.

¹² F. Braudel, *A History of Civilizations*, Penguin Books, Stany Zjednoczone 1995, s. 240.

czasie o połowę krótszym niż etap pierwszy, czyli już nie 300 lecz 150 lat wystarczyło na skonsumowanie przez ludzkość tego technologicznego wymiaru przemian cywilizacyjnych.

Kolejną fazę globalizacji wyznacza rewolucja informatyczna, której umowną datę ustalić można na połowę XX wieku. Nowatorski sposób cyfrowego zapisu danych wprowadził nowy wymiar i niespotykaną dotąd jakość przechowywania i przetwarzania informacji. Trzeci etap globalizacji miał wymiar *hardware* związany z osprzętowaniem nowoczesnej technologii oraz *software* związany z oprogramowaniem. Obydwa wymiary są ze sobą ściśle powiązane, a ich wzajemne relacje wyznacza funkcja pogodzenia przeciwstawnych wartości bezwzględnych. *Hardware* dąży do minimalizacji, a nawet mikrominimalizacji osprzętu, podczas gdy *software* wyznacza zadanie maksymalizacji, czy też gigantyzacji obszaru obliczeniowego programów informatycznych. Wszystko to sprowadza się do zawarcia w jaknajmniejszym sprzęcie jaknajwiększych możliwości technologicznych. Pierwsze komputery były wielkości pomieszczeń biurowych, podczas gdy obecnie mieści się w jednej dłoni.

Obraz rewolucji informatycznej dopełnia ponadto szybkość przesyłu danych i możliwość błyskawicznej komunikacji z każdym zakątkiem Ziemi. Telefon został wynaleziony w drugim etapie globalizacji, ale dopiero internet z możliwością przesyłania danych zapisanych cyfrowo w postaci tekstu, liczb, dźwięku, obrazu, itp. umożliwia globalną komunikację na masową skalę. Sprzyja temu powszechność i niskie koszty dostępu do internetu. Świat staje się *globalną wioską*¹³.

Cechą charakterystyczną przemian informatycznych jest miniaturyzacja maksymalnie wydajnych produktów informatycznych wraz z ich możliwościami mobilnymi. Ledwo komputer trafił pod strzechy, a już staje się niezbędnikiem podróżnika. To co do niedawna było wyznacznikiem postępu, czyli telefonia stacjonarna, dzisiaj dwoi się i troi, a niewątpliwie i tak przegra rywalizację z jej mobilnym przENOŚNIKIEM.

W obszarze informatyzacji bliscy już jesteśmy wyczerpywania zaskakujących i odkrywczych wynalazków, zaś całkiem dobrze radzimy sobie z wdrażaniem i ulepszaniem innowacji technologicznych. Przyjmując za stałą tendencję skracania kolejnego etapu globalizacji o połowę, założyć można wyczerpania twórczych mocy trzeciego etapu globalizacji około roku 2025. Nie oznacza to, iż po tym czasie nic nowego w obszarze informatyki ludzkość nie wymyśli. Owszem i to niezliczoną ilość przedmiotów oraz programów, ale nie zmieni to faktu, iż o informatyzacji w aspekcie jej roli dla globalizacji będzie można powiedzieć, że już swoją rolę wykonała.

¹³ Pojęcie „globalna wioska” wprowadził Marshall MacLuhan w 1962 r. w książce *The Gutenberg Galaxy*, dla określenia społeczeństwa funkcjonującego w dobie masowej komunikacji przełamującej bariery czasu i przestrzeni.

Obok opisanych procesów globalizacyjnych wpływających na życie społeczeństw funkcjonowały państwa. Aby odpowiedzieć w jakim stopniu wpływały one na instytucje państw europejskich, czyli tych, które globalizację świata niosły, należy wcześniej przedstawić modele rozwoju państw europejskich od początku globalizacji. Załącznik nr 1. Tab. 2. prezentuje „*Państwo europejskie w układzie procesów globalizacyjnych*”.

Od osiągnięcia jedności w dobie średniowiecza, Europa stanowiła jedność, co wyrażano określając ją mianem *Respublica Chrystiana*. Wiek XVI przyniósł reformację, a wraz z nią zmierzch jedności europejskiej. To co poczęło wyznaczać organizację życia społecznego i przenosiło się na formułę jego administracji, sprowadzało i koncentrowało się wokół wybranego wyznania chrześcijańskiego. Europa weszła w epokę modelu państw wyznaniowych. Na plan pierwszy stosunków wewnątrzpaństwowych oraz międzypaństwowych wychodzą kwestie związane ze stosunkiem do religii.

Dyskurs wyznaczają reformatorzy Martin Luter, Jan Kalwin, Ulrich Zwingli, Jan Matthys, Jan Bokelson i inni. Dołączają do nich władcy państw jak np. Albrecht Hohenzollern, czy Henryka VIII zrywający z katolicyzmem. Jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku luteranizm przyjął się w państwach skandynawskich. We Francji rozprzestrzenia się kalwinizm, a znakiem czasu stają się wojny religijne 1562-1598 rozdzierające społeczeństwo według sympatii wyznaniowych.

Te z państw europejskich, które pozostały przy katolicyzmie, także znalazły się w obrębie konfliktów wokół kwestii wyznaniowych. W Hiszpanii i Portugalii, w państwach które przodowały pierwszej fazie odkryć geograficznych, na rozwój protestantyzmu nie pozwalała inkwizycja. Również w Italii kościół obronił się przed nowymi trendami. W roku 1540 papież powołał Zakon Jezuitów celem walki z heretykami i działalnością misyjną na świecie.

Apogeum państwa wyznaniowego nastąpił wraz z wojną trzydziestoletnią 1618-1648. Wojna rozpoczęta jako wojna religijna, mająca narzucić określone wyznanie, doprowadziła do fiaska państwa wyznaniowego. Jednym z zasadniczych postanowień pokoju westfalskiego był zakaz narzucenia wyznania przez władcę, a wyjątek terytorialny tej formuły sprowadzał się do krajów dziedzicznych cesarza i Górnego Palatynatu, gdzie dozwolony był tylko katolicyzm. Po stronie zwycięzców obok książąt wyzwolonych od prymatu cesarza, jest niewątpliwie państwo laickie. Wojna trzydziestoletnia choć ograniczona terytorialnie do centralnej części Europy, a zwłaszcza krajów niemieckich przeobraziła myślenie o państwie wykraczające poza ich granice. Odtąd właśnie państwo i władcy mają zdominować życie polityczne Europy.

O ile wiek XVI określić można jako epokę państwa wyznaniowego w Europie, o tyle wiek XVII charakteryzuje już odchodzenie od państwa wyznaniowego na rzecz modelu państwa dynastycznego, który w pełni da o sobie znać w wieku XVIII. Prymat polityki dynastycznej nad innymi czynnikami kształtującymi polityczne relacje jest tym co najlepiej oddaje ducha epoki. Na dalszy plan schodzi przynależność religijna, a nie wytworzyły i nie upowszechniły się jeszcze koncepcje nacjonalistyczne.

Typowym przykładem epoki dynastycznej są rozgrywki wokół sukcesji do tronu hiszpańskiego, a zatem pierwszego globalnego mocarstwa. Głównym wyznacznikiem działań będzie tutaj obawa przed nadmiernym wzrostem potęgi jednej z dynastii przy jednoczesnym poszukiwaniu argumentów i sojuszników dla realizacji własnej polityki dynastycznej. Sympatie i antypatie rozkładają się w oparciu o subiektywne postrzeganie koncepcji równowagi sił. Elementem utrzymania *status quo* na kontynencie europejskim, po zawierusze rewolucji francuskiej, były postanowienia Kongresu Wiedeńskiego z 1815r. Dynastie europejskie dostrzegły potrzebę obrony dotychczasowych zdobyczy wobec perspektywy dzielenia się władzą, lub też nawet jej utraty, na rzecz coraz bardziej świadomych swojej siły tłumów.

Państwo dynastyczne znalazło się w regresie po przesileniu jakie nastąpiło wraz z Rewolucją Francuską, równoległą w czasie z przejściem od pierwszego do drugiego etapu globalizacji. Zbieżność pomiędzy tymi procesami można tłumaczyć z jednej strony rozwojem świadomości obszaru Ziemi i zamieszkujących je ludów z potrzebą własnego określenia się w tej mozaice, przy jednoczesnym odchodzeniu Europejczyków od organizacji życia zbiorowego opartego na cywilizacji rolniczej ku formowaniu się nowego modelu cywilizacji postindustrialnej.

Słabnięcie państwa dynastycznego następowało stopniowo za sprawą zgodnego współdziałania zagrożonych zmianami monarchów działającymi już nie przeciw sobie, lecz w celu restauracji przedrewolucyjnego porządku.

Pokłosiem rewolucji francuskiej było przeniesienie myślenia społeczeństw o państwie jako o zbiorze poddanych władcy, na postrzeganie państwa jako wspólnoty obywateli, połączonych więzami etnicznymi. Ruchy narodowościowe scalały Francuzów, przyczyniły się do zjednoczenia państw niemieckich pod nazwą II Rzeszy Niemieckiej (1871), jak i do integracji i zjednoczenia Włoch (1871). Ferment narodowowyzwoleńczy staje się podstawą i wykładnią polityki innych ludów czerpiących przykład i pragnienia z tych czołowych ośrodków europejskich. Nowy trend wypiera stopniowo w zachodniej Europie państwo dynastyczne zastępując je nowym państwem opartym o jedność etniczną jego mieszkańców. Integracja narodowościowa łączy nie tylko poszczególne regiony Europy scalając je w jedno

państwo narodowościowe, jest ono przede wszystkim celem dla tych narodów, które nie posiadając własnego państwa stanowią część składową innego, czy też innych, rozumianych jako obcych, państw.

Tam gdzie dynastiom podlegały różne grupy narodowościowe ostre walki wymierzone były przeciw imperiom. W centralnej, wschodniej i południowej Europie były to imperia Habsburgów, Romanowów i Osmanów odczytywanych jako austro-węgierskie, rosyjskie i tureckie. Dopiero ich rozbitcie mogło przynieść wymarzone własne państwo narodowe. Tak też walka narodowyzwoleńcza w tej części Europy wiąże się ściśle z walką z wymienionymi imperiami.

Zdefiniowanie pojęcia narodowości nie jest jednak ani proste, ani jednoznaczne. Na trudności z tym związane zwraca uwagę Richard Coudenhove-Kalergi uważając za niewystarczające opieranie się wyłącznie na takich czynnikach jak wspólny język, wspólnota krwi, historii itp. Jego zdaniem *narody są świadomymi wspólnotami kultury i losu, które są ze sobą połączone politycznie, albo dążą do zjednoczenia lub wyzwolenia*¹⁴.

Państwo narodowe jest kategorią wychodzącą ponad jednostkowe wybory, a realizującą subiektywnie przez rząd pojmowaną politykę narodu dominującego na danym obszarze terytorialnym. Aby jednak w pełni mówić o państwie narodowym musi ono być świadomym celem dążenia, bądź też realizowania, określonej narodowościowo grupy społecznej.

Tragicznym przykładem splotu współtworzenia państwa federacyjnego przy jednoczesnych silnych tendencjach separatystycznych ku państwom opartym na jedności etniczno-narodowej jest historia ludów wchodzących po I wojnie światowej w skład Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, zaś po II wojnie światowej włączonych do Jugosławii. Gdy tylko nadarzyła się okazja narodowości te upomniały się o swe państwa narodowe. Udało się to Chorwacji w czasie II wojnie światowej, a po rozpadzie Jugosławii w ostatniej dekadzie XX i pierwszej XXI wieku kolejne grupy narodowościowe w bardziej lub mniej dramatycznych okolicznościach uzyskiwały swoją narodową państwowość. Dla dominującej w okresie federacyjnym Serbii, post-jugosłowiańskie państwo narodowe, sprowadza się do szeregu upokarzających porażek i uszczuplenia jej terytorialnej dominacji w obszarze dawnej Jugosławii.

Po traumatycznych dla narodów byłej Jugosławii przeżyciach wytyczają one sobie kolejny cel, jakim jest akces do Unii Europejskiej, a zatem rezygnacji przynajmniej z części atrybutów niepodległego państwa narodowego. Jedynym otwarciem odwracającym się od Unii państwem jawi się wspierana przez Rosję Serbia. Gdyby jednak okazało się, że kolejne były

¹⁴ R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 11.

republiki jugosłowiańskie, a obecnie niezależne państwa, przystępowały do Unii, jak już z sukcesem uczyniła tak już Słowenia, również i u Serbów może nastąpić reorientacja politycznych wyborów. Gdyby tak się nie stało, musiałyby się męczyć w niewygodnej dla niej pozycji państwa narodowego, ograniczonego wyłącznie do Serbów.

Odwrót od państwa narodowego postępował stopniowo i w różnym czasie dla poszczególnych regionów, tak jak miało to miejsce z wcześniejszymi procesami w poszczególnych epokach. Z nadejściem trzeciego etapu globalizacji pojawiają się warunki do szerszej integracji zatomizowanego społeczeństwa oraz powrót do integracji opartej na wspólnocie cywilizacyjnej na podobnej zasadzie sprzed początku pierwszego etapu globalizacji. Realizacja tego procesu jest jednocześnie powiązana z dalszą dezintegracją modelu państwa narodowego na rzecz wzmocnienia roli regionów, także tych przekraczających dotychczasowe granice państwowe.

Przejście do trzeciego etapu globalizacji ok. 1950 roku pokrywa się z początkiem budowy europejskiej wspólnoty gospodarczej prowadzącej do faktycznej integracji w wielu obszarach społeczno-politycznych. Proces ten odznacza się przekazywaniem prerogatyw państw narodowych na rzecz instytucji wspólnotowych. Dając wiele korzyści wszystkim obywatelom, pozbawia ich jednocześnie części tego, co dla kilku pokoleń wychowanych w kulcie państwa narodowego było szczególnie cenne. Patriotyzm jest wciąż pojęciem wysoko cenionym, jednak już jego odmiana zorientowana na kwestie narodowe, czyli nacjonalizm, przybiera charakter pojęcia o pejoratywnym znaczeniu.

Postępującej integracji europejskiej towarzyszy wzmocnienie roli europejskich organów centralnych z jednej strony, przy jednoczesnej odbudowie pozycji regionów historycznych. Państwo narodowe, podobnie jak wcześniej państwo dynastyczne broni się mocno i wciąż nie jest przesądzony przyszły model państwa europejskiego. Wiele wskazuje jednak na to, iż przyszła Unia Europejska winna opierać się na silnych regionach, różnej wielkości, zjednoczonych w ponadnarodowym państwie.

Zestawienie procesów globalizacji obszaru kultury materialnej w trzech etapach globalizacji, z procesami rozwoju modelu państwa europejskiego, unaoczniają ich niezależność przy jednoczesnym wzajemnym powiązaniu. Przejście z jednego etapu globalizacji do kolejnego jest procesem niezależnym w swojej naturze i powiązaniem z budowaniem, a następnie wykorzystywaniem, powstałych możliwości działań o zasięgu globalnym przy jednoczesnym rozwoju możliwości techniczno-informatycznych.

O ile globalizacja mogłaby rozwijać się niezależnie od funkcjonujących modeli państwa europejskiego, to już same państwa odczuwały i reagowały na postępującą globalizację. Rozwój horyzontu geograficznego sprzyjał burzeniu dotychczasowego ładu

europejskiej jedności chrześcijańskiej, otwierał możliwości rywalizacji poszczególnych państw europejskich oraz zakładanie przez nich własnych, a nie papieskich, kolonii. Sprzyjało to rywalizującym z duchowieństwem i szlachtą władcom państw, wzmacniającym swoją pozycję i budującym własne dynastyczne imperia. Z nastaniem rewolucji przemysłowej reorganizacji poddana została struktura społeczna państw europejskich. Odchodzenie od modelu feudalnego ku konkurencyjnej gospodarce przemysłowej sprzyjało wzmacnianiu roli kapitału działającego na globalnych rynkach i niezależniającego się od władców dynastycznych. Jednocześnie postępowała integracja grup społecznych wokół idei nowej formuły identyfikacji opartej na nadrzędnej roli czynnika etniczno-narodowego. Jego zużycie następuje wraz z kolejnym etapem globalizacji i budową świata jako „globalnej wioski”, przy czym postawa kosmopolityczna nie zastępuje ideału porzucenia państwa jako takiego, a jedynie otwarcie się na integrację w obszarze, określonego wspólnymi więzami, czynnika cywilizacyjnego.

Literatura

1. Atterbury P., *Victorian Technology*, [w:] www.bbc.co.uk/history, z dnia: 04.04.2008
2. Braudel F., *A History of Civilizations*, Penguin Books, Stany Zjednoczone 1995.
3. Coudenhove-Kalergi R., *Naród europejski*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997.
4. Hopkins A.G. (red.), *Globalization in World History*, Wydawnictwo Pimilico, 2002.
5. Jones A., *Dictionary of Globalisation*, Wydawnictwo Polity, Wielka Brytania, Padstow 2006.
6. *Leksykon politologii*, pod. red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Atla, Wrocław, 2004.
7. Menzies G., *1421, rok w którym Chińczycy odkryli Amerykę i opłynęli świat*, Wydawnictwo Amber, 2002.
8. Piskozub A., *Czasoprzestrzeń transportowa*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.
9. Piskozub A., *Opływanie Ziemi*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994.
10. *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005.
11. Toffler A., *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997.
12. Wojtaszczyk K. A., *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa 1999.

Załącznik nr 1.

Tab. 2. Państwo europejskie w układzie procesów globalizacyjnych

1500-1525	I etap globalizacji	Rozwój horyzontu geograficznego	Państwo wyznaniowe	1500-1525
1525-1550				1525-1550
1550-1575				1550-1575
1575-1600				1575-1600
1600-1625			Zmierzch państw wyznaniowych	1600-1625
1625-1650				1625-1650
1650-1675				1650-1675
1675-1700			Państwo dynastyczne	1675-1700
1700-1725				1700-1725
1725-1750				1725-1750
1750-1775				1750-1775
1775-1800	1775-1800			
1800-1825	II etap globalizacji	Rewolucja przemysłowa: industrializacja technologiczna	Zmierzch państw dynastycznych	1800-1825
1825-1850				1825-1850
1850-1875			Państwo narodowe	1850-1875
1875-1900				1875-1900
1900-1925	III etap globalizacji	Rewolucja informatyczna: informatyzacja	Państwo narodowe	1900-1925
1925-1950				1925-1950
1950-1975			Zmierzch państw narodowych	1950-1975
1975-2000				1975-2000
2000-2025				2000-2025

Źródło: Opracowanie własne.